

Wyrok z dnia 29 października 1997 r.

II UKN 304/97

Zdarzenie może być uznane za wypadek przy pracy (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12.06.1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) jeżeli postępowanie dowodowe wykaże, że albo bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie.

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 października 1997 r. sprawy z powództwa Ireny G. przeciwko Zakładom Porcelany i Porcelitu w C. o sprostowanie treści protokołu powypadkowego, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 21 listopada 1996 r. [..]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 18 maja 1991 r. powódka Irena G. wniosła pozew przeciwko [...] Zakładom Porcelany i Porcelitu w C. o ustalenie, że jej mąż Henryk G., będąc zatrudniony u pozwanego, uległ w dniu 6 marca 1991 r. wypadkowi przy pracy w wyniku którego zmarł.

Wyrokiem z dnia 11 maja 1992 r. Sąd Rejonowy w Chodzieży uwzględnił powództwo i ustalił, iż mąż powódki Henryk G. uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 210.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na skutek rewizji pozwanego wyrokiem z dnia 18 grudnia 1992 r. Sąd Wojewódzki w Poznaniu uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Chodzieży. Po ponow-

nym rozpoznaniu sprawy, Sąd Rejonowy w Chodzieży oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa (wyrok z dnia 22 lipca 1996 r.). W ocenie Sądu Rejonowego w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, zarzuty powódki dotyczące stopnia uciążliwości pracy wykonywanej przez jej męża, braku zainteresowania pozwanego tą kwestią były chybione. Przeprowadzone dowody z opinii dwóch biegłych sądowych kardiologów wykazały, iż przyczyną zgonu męża powódki była choroba niedokrwienna serca, spowodowana długotrwałym procesem miażdżycowym tętnic wieńcowych, nie związanym z pracą wykonywaną przez Henryka G. Ponadto zeznania współpracowników zmarłego Stanisława D. i Jana N. pozwoliły ustalić, iż praca wykonywana u pozwanego nie była ciężka i nie miała charakteru stresującego. Zeznania te, zestawione z opinią biegłych, zdaniem Sądu Rejonowego, jednoznacznie przemawiały za tym, iż zgon męża powódki nie miał charakteru wypadku przy pracy.

Rozpoznając apelację powódki od tego wyroku, Sąd Wojewódzki -Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, oddalił ją wyrokiem z dnia 21 listopada 1996 r., podzielając ustalenia Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu, z opinii biegłych wynika, że mąż powódki zmarł na skutek ostrego niedokrwienia serca spowodowanego wieloletnim procesem miażdżycowym tętnic wieńcowych, a choroba ta miała charakter somatyczny [...]. Wysiłek fizyczny i obciążenia psychiczne mogły przyspieszyć proces miażdżycowy - według opinii biegłego F.Z. - ale, zdaniem Sądu, praca faktycznie wykonywana przez męża powódki "nie była ani na tyle ciężka, ani tak stresująca, iż mogła przyczynić się do jego śmierci".

Powyższy wyrok zaskarżyła kasacją powódka i zarzucając naruszenie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1979 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), przez błędną wykładnię "przyczyny zewnętrznej" oraz przepisów postępowania (art. 232, 233 § 1, 328 § 2 i 382 KPC) wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu lub Sądowi Rejonowemu, po uchyleniu również jego wyroku, do ponownego rozpoznania albo o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa.

Zdaniem skarżącej opinie biegłych pominięły dokumentację lekarską z Przychodni Przychodni Przychodni i fakty z niej wynikające, w tym zwłaszcza ten, że mąż powódki, cierpiący nie tylko na chorobę wieńcową, ale i przewlekłe schorzenia układu oddechowego, mógł wykonywać pracę jedynie "w specjalnie stworzonych warun-

kach". Nie zbadano także, czy ustalono zdolność Henryka G. do pracy, mimo iż zalecenie takie zawarte zostało w wytycznych Sądu Wojewódzkiego zamieszczonych w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 1992 r. [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacji powódki nie można odmówić racji, gdy zarzucając naruszenie istotnych przepisów postępowania przez pominięcie w ocenie dowodów dokumentów w postaci akt rentowych, zarzuca dokonanie nietrafnych, a nadto niedostatecznie uzasadnionych ustaleń.

Sąd Wojewódzki, akceptując ustalenia Sądu pierwszej instancji, w żaden sposób nie odniósł się do podniesionych już w apelacji zarzutów co do braku oceny stanu zdrowia męża powódki w kontekście orzeczeń Komisji Lekarskich do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia i jego zdolności do pracy na stanowisku palacza. Z orzeczeń tych (zawartych w aktach rentowych) wynika, że o ile w 1983 r. Henryk G. zaliczony został do III grupy inwalidów z zaleceniem, by wykonywana praca była "lekka i spokojna", o tyle w orzeczeniu z 8 września 1986 r. zaliczono go do II grupy inwalidów, co oznacza niezdolność do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia (art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego, jak i zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego brak odniesienia do tych dokumentów, co daje podstawę do stwierdzenia naruszenia art. 328 § 2 KPC.

Z przepisu tego wynika, że w uzasadnieniu należy, ustalając fakty uznane za udowodnione, wskazać dowody, na których sąd się oparł oraz przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Tak samo należy potraktować nieprzytoczenie argumentów, dla których Sąd Wojewódzki nie podzielił opinii biegłego Franciszka Z., nie odnosząc się do jednoznacznych konkluzji tej opinii, w myśl których wykonywana praca stanowiła dla męża powódki znaczne obciążenie "i lepiej byłoby, gdyby tych zajęć nie wykonywał", uwzględniając jego wiek, stan zdrowia i nadwagę. Niedostatecznie także umotywowano oparcie się na odmiennej opinii biegłego Danuty M., w której - mimo zasygnalizowania dokumentów znajdujących się w aktach rentowych - nie ustosunkowano się do wynikającej z nich oceny stanu zdrowia Henryka G. i jego zdolności do pracy w charakterze palacza. Świadczy to o naruszeniu art. 233 § 1 KPC wobec nierozważenia w sposób wszechstronny zebranego

materiału. Należy zauważyć także, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym przed wydaniem wyroku z dnia 11 maja 1992 r. [...] przesłuchiwany był świadek J.B. [...] lekarz z rejonu leczący męża powódki, który stwierdził, że w jego ocenie Henryk G. nie powinien pracować fizycznie. Pozwoliło to Sądowi pierwszej instancji na wyrażenie poglądu, że gdyby lekarz kwalifikujący męża powódki do pracy skorzystał z dokumentacji przychodni rejonowej i konsultacji z lekarzem prowadzącym, nie dopuściłby go do pracy w charakterze palacza. Także i ta okoliczność uszła uwadze Sądu Wojewódzkiego, który nie uzupełnił materiału dowodowego, mimo iż w świetle art. 382 KPC był do tego nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany wobec swojego stanowiska zawartego w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 1992 r. [...]. We wskazaniach zamieszczonych w tym uzasadnieniu - wiążących zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy - załeciono zażądanie akt rentowych i ustalenie zdolności męża powódki do pracy.

Wszystkie te okoliczności podniesione zostały już w apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Chodzieży z dnia 22 lipca 1996 r. i powtórzone w kasacji, wobec ich nieuwzględnienia w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Wojewódzkim. Powyższe braki w postępowaniu dowodowym dotyczące w szczególności stanu zdrowia Henryka G., spowodowały naruszenie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. przez błędne rozumienie "przyczyny zewnętrznej" - jednego z elementów pojęcia wypadku przy pracy. O przyczynie zewnętrznej zdarzenia można bowiem mówić wówczas, gdy nie tkwi ona wyłącznie w osobie poszkodowanego pracownika. Zdarzenie może być uznane za wypadek przy pracy, jeżeli prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe wykaże, że albo bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie. Oceniając wysiłek pracownika (jego ewentualną nadmierność) należy uwzględnić stan jego zdrowia, ustalając, czy wykonywana praca przyspieszyła lub nawet pogorszyła istniejący stan chorobowy. W tym zakresie zwrócić trzeba uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91 - Przegląd Sądowy 1992, Nr 7-8, według którego "pojęcie nadmiernego wysiłku fizycznego nie jest pojęciem abstrakcyjnym, które odnosi się do jakiegoś nie sprecyzowanego bliżej stopnia ogólnej odporności organizmu ludzkiego, lecz musi być odnoszone do konkretnych możliwości psychicznych i fizycznych danego pracownika. Nie ma więc przeszkód do przyjęcia, że dla konkretnej osoby wykonywanie pracy w normalnych warunkach stanowiło nadmierny wysiłek".

Ponadto zauważyć należy, że w świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96 (OSNAPiUS 1997 nr 19 poz. 386) przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być wykonywanie codziennych obowiązków pracowniczych, jeżeli przyczyniły się w znacznym stopniu do pogorszenia samoistnej choroby pracownika.

Z tych względów, nie przesądzając wystąpienia w rozpoznawanej sprawie wymienionych okoliczności z uwagi na istniejące braki w materiale dowodowym, należało uwzględnić kasację i uchylić zaskarżony wyrok z przekazaniem sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania, na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC. O kosztach orzeczono po myśli art. 108 § 2 w związku z art. 393¹⁹ KPC.

=====